

**Etap Dekanalny**  
**Paragraf drugi**  
**"POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO,**  
**NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY"**

**I. Począł się z Ducha Świętego...**

**484** Zwiastowanie Maryi zapoczątkowuje "pełnię czasu" (Ga 4, 4), to znaczy wypełnienie czasu obietnic i przygotowań. Maryja jest powołana do poczęcia Tego, w którym zamieszka "cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała" (Kol 2, 9). Boska odpowiedź na Jej pytanie: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?" (Łk 1, 34), mówi o mocy Ducha Świętego: "Duch Święty zstąpi na Ciebie" (Łk 1, 35).

**485** Posłanie Ducha Świętego jest zawsze połączone z posłaniem Syna i skierowane do niego <sup>112</sup>. Duch Święty, który jest "Panem i Ożywicielem", zostaje posłany, aby uświęcić łono Maryi Dziewicy i w sposób Boski uczynić je płodnym; sprawia On, że Maryja poczęła wiecznego Syna Ojca w człowieczeństwie, które wzięła od Niej.

**486** Jedyne Syn Ojca, poczęty jako człowiek w łonie Maryi Dziewicy, jest "Chrystusem", to znaczy namaszczonego przez Ducha Świętego <sup>113</sup> od początku swego ziemskiego życia, chociaż będzie objawiał się stopniowo: pasterzom <sup>114</sup>, mędrcom <sup>115</sup>, Janowi Chrzcicielowi <sup>116</sup>, uczniom <sup>117</sup>. Całe życie Jezusa Chrystusa będzie więc ukazywać, że "Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą" (Dz 10, 38).

**II. ...narodził się z Maryi Dziewicy**

**487** Wiara katolicka w odniesieniu do Maryi opiera się na wierze w Chrystusa, a to, czego naucza ona o Maryi, wyjaśnia z kolei wiarę w Chrystusa.

**Przeznaczenie Maryi**

**488** "Zesłał Bóg Syna swego" (Ga 4, 4), lecz by "utworzyć Mu ciało" <sup>118</sup>, chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną "mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja" (Łk 1, 26-27).

Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia <sup>119</sup>.

**489** Posłanie Maryi zostało *przygotowane* w Starym Przymierzu przez posłanie wielu świętych kobiet. Mimo swojego nieposłuszeństwa Ewa już na początku otrzymuje obietnicę potomstwa, które odniesie zwycięstwo nad Złym <sup>120</sup>, oraz obietnicę, że będzie matką wszystkich żyjących <sup>121</sup>. Na mocy tej obietnicy Sara poczęła syna mimo swego podeszłego wieku <sup>122</sup>. Wbrew wszelkim ludzkim oczekiwaniom Bóg wybiera to, co było uważane za niemocne i słabe <sup>123</sup>, by pokazać wierność swojej obietnicy: Annę, matkę Samuela <sup>124</sup>, Deborah, Rut, Judytę i Esterę oraz wiele innych kobiet. Maryja "zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią wreszcie, wzniosła Córá Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia" <sup>125</sup>.

**Niepokalane Poczęcie**

**490** Aby być Matką Zbawiciela, "została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami" <sup>126</sup>. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako "pełną łaski" (Łk 1, 28). Istotnie, by móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą.

**491** W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napełniona "łaską" przez Boga (Łk 1, 28), została odkupiona od chwili swego poczęcia. Właśnie to wyraża dogmat Niepokalanego Poczęcia, ogłoszony w 1854 r. przez papieża Piusa IX:

Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególnie przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa,

Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego <sup>127</sup>.

**492** Maryja została "ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości" <sup>128</sup>; świętość ta pochodzi w całości od Chrystusa; jest Ona "odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna" <sup>129</sup>. Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone Ojciec napełnił Ją "wszelkim błogosławieństwem... na wyżynach niebieskich - w Chrystusie" (Ef 1, 3). Wybrał Ją "z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem" <sup>130</sup>.

**493** Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję "Całą Świętą" (*Panaghia*), czczą Ją jako "wolną od wszelkiej zmyzy grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie" <sup>131</sup>. Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

### "Niech mi się stanie według słowa twego..."

**494** Na zapowiedź, że porodzi "Syna Najwyższego", nie znając męża, mocą Ducha Świętego <sup>132</sup>, Maryja odpowiedziała "posłuszeństwem wiary" (Rz 1, 5), pewna, że "dla Boga... nie ma nic niemożliwego": "Oto ja służebnica Pańska niech mi się stanie według twego słowa" (Łk 1, 37-38). W ten sposób, zgadzając się na słowo Boże, Maryja stała się Matką Jezusa i przyjmując całym sercem Bożą wolę zbawienia, w czym nie przeszkodził Jej żaden grzech, oddała się całkowicie osobie i dziełu swego Syna, by dzięki łasce Bożej, pod zwierzchnictwem Syna i w zjednoczeniu z Nim, służyć tajemnicy Odkupienia <sup>133</sup>.

Jak powiada św. Ireneusz, "będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego". Toteż niemało Ojców starożytnych w swoim nauczaniu chętnie wraz z nim stwierdza: "Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Marii; co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez 726 wiarę"; przeprowadziwszy zaś to porównanie z Ewą, nazywają Maryję "matką żyjących" i niejednokrotnie stwierdzają: "śmierć przez Ewę, życie przez Maryję" <sup>134</sup>.

### Boskie macierzyństwo Marii

**495** Maryja, nazywana w Ewangeliach "Matką Jezusa" (J 2, 1; 19, 25) <sup>135</sup>, już przed narodzeniem swego Syna jest ogłoszona przez Elżbietę, pod natchnieniem Ducha Świętego, "Matką mojego Pana" (Łk 1, 43). Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście *Matką Bożą* (*Theotokos*) <sup>136</sup>.

### Dziewictwo Marii

**496** Już w pierwszych Symbolach wiary <sup>137</sup> Kościół wyznawał, że Jezus został poczęty jedynie przez moc Ducha Świętego w łonie Dziewicy Marii, stwierdzając także aspekt cielesny tego wydarzenia: Jezus został poczęty "z Ducha Świętego, bez nasienia męskiego" <sup>138</sup>. Ojcowie Kościoła widzą w dziewiczym poczęciu znak, że to rzeczywiście Syn Boży przyszedł w człowieczeństwie podobnym do naszego.

W ten sposób mówi św. Ignacy Antiocheński (początek II wieku): "Jesteście mocno przekonani, że nasz Pan jest rzeczywiście z rodu Dawida według ciała <sup>139</sup>. Synem Bożym według woli i mocy Bożej <sup>140</sup>; prawdziwie narodzony z Dziewicy... On był prawdziwie w swoim ciele przybity do krzyża pod Poncjuszem Piłatem... prawdziwie cierpiął, także prawdziwie zmartwychwstał" <sup>141</sup>.

**497** Opowiadania ewangeliczne <sup>142</sup> uznają dziewicze poczęcie za dzieło Boże, przekraczające wszelkie rozumienie i wszelkie ludzkie możliwości <sup>143</sup>: "Z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" - mówi anioł do Józefa o Marii, jego Małżonce (Mt 1, 20). Kościół widzi w tym wypełnienie Bożej obietnicy danej przez proroka Izajasza: "Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna" (Iz 7, 14; zgodnie z greckim tłumaczeniem Mt 1, 23).

**498** Zaniepokojenie wywoływał niekiedy fakt milczenia Ewangelii św. Marka i Listów Nowego Testamentu o dziewiczym poczęciu przez Maryję. Można było także stawiać sobie pytanie, czy nie chodzi tu o jakieś legendy lub konstrukcje teologiczne bez podstaw historycznych. Trzeba na to odpowiedzieć, że wiara w dziewicze poczęcie Jezusa spotkała się z żywą opozycją, drwinami i niezrozumieniem ze strony niewierzących, żydów i pogan <sup>144</sup>. Nie była ona motywowana mitologią pogańską czy jakąś adaptacją ówczesnych idei. Sens tego wydarzenia jest dostępny tylko dla wiary, która widzi go "w powiązaniu tajemnic między sobą" <sup>145</sup>, w całości misterium Chrystusa, od Wcielenia aż do Paschy. Już św. Ignacy Antiocheński świadczy o tym powiązaniu: "Książę tego świata nie znał dziewictwa Maryi i Jej rozwiązania, jak również śmierci Pana; te trzy niezwykle tajemnice wypełniły się w milczeniu Boga" <sup>146</sup>.

### **Maryja - "zawsze Dziewica"**

**499** Pogłębienie wiary w dziewicze macierzyństwo Maryi doprowadziło Kościół do wyznania Jej rzeczywistego i trwałego dziewictwa <sup>147</sup>, także w zrodzeniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem <sup>148</sup>. Istotnie, narodzenie Chrystusa "nie naruszyło Jej dziewiczej czystości, lecz ją uświęciło" <sup>149</sup>. Liturgia Kościoła czci Maryję jako *Aeiparthenos*, "zawsze Dziewicę" <sup>150</sup>.

**500** Niekiedy jest wysuwany w tym miejscu zarzut, że Pismo święte mówi o braciach i siostrach Jezusa <sup>151</sup>. Kościół zawsze przyjmował, że te fragmenty nie odnoszą się do innych dzieci Maryi Dziewicy. W rzeczywistości Jakub i Józef, "Jego bracia" (Mt 13, 55), są synami innej Marii, należącej do kobiet usługujących Chrystusowi <sup>152</sup>, określanej w znaczący sposób jako "druga Maria" (Mt 28, 1). Chodzi tu o bliskich krewnych Jezusa według wyrażenia znanego w Starym Testamencie <sup>153</sup>.

**501** Jezus jest jedynym Synem Maryi. Macierzyństwo duchowe Maryi <sup>154</sup> rozciąga się jednak na wszystkich ludzi, których Jezus przyszedł zbawić: Maryja zrodziła "Syna, którego Bóg ustanowił «pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowywaniu współdziała swą miłością macierzyńską" <sup>155</sup>.

### **Dziewicze macierzyństwo Maryi w zamyśle Bożym**

**502** Refleksja wiary może odkryć, w powiązaniu z całością Objawienia, tajemnicze racje, dla których Bóg w swoim zamyśle zbawczym chciał, by Jego Syn narodził się z Dziewicy. Racje te dotyczą zarówno Osoby i odkupieńczego posłania Chrystusa, jak również przyjęcia tego posłania przez Maryję dla wszystkich ludzi.

**503** Dziewictwo Maryi ukazuje absolutną inicjatywę Boga we Wcieleniu. Bóg jest jedynym Ojcem Jezusa <sup>156</sup> "Nigdy nie był oddalony od Ojca z powodu natury ludzkiej, którą przyjął... jest naturalnym Synem swego Ojca przez swoje Bóstwo, naturalnym Synem swojej Matki przez swoje człowieczeństwo, ale właściwym Synem Bożym w obydwu naturach" <sup>157</sup>.

**504** Jezus począł się z Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, ponieważ jest *Nowym Adamem* <sup>158</sup>, który daje początek nowemu stworzeniu: "Pierwszy człowiek z ziemi ziemski, drugi Człowiek - z nieba" (1 Kor 15, 47). Człowieczeństwo Chrystusa od chwili poczęcia jest napełnione Duchem Świętym, ponieważ Bóg "z niezmiernie obfitej udziela Mu Ducha" (J 3, 34). Z "pełności" Tego, który jest Głową odkupionej ludzkości <sup>159</sup>, "wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce" (J 1, 16).

**505** Jezus, Nowy Adam, przez swe dziewicze poczęcie zapoczątkowuje nowe narodziny dzieci przybranych w Duchu Świętym przez wiarę. "Jakże się to stanie?" (Łk 1, 34) <sup>160</sup>. Udział w życiu Bożym nie pochodzi "z krwi ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga" (J 1, 13). Przyjęcie tego życia jest dziewicze, ponieważ jest ono całkowicie udzielane człowiekowi przez Ducha. Oblubieńczy sens powołania ludzkiego w relacji do Boga <sup>161</sup> wypełnia się doskonale w dziewiczym macierzyństwie Maryi.

**506** Maryja jest dziewicą, ponieważ Jej dziewictwo jest znakiem Jej wiary "nie skażonej żadnym wątpliwym" i Jej niepodzielnego oddania się woli Bożej <sup>162</sup>. Właśnie ta wiara pozwala Jej stać się Matką Zbawiciela: *Beatior est Maria percipiendo fidem Christi quam concipiendo carnem Christi* - "Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cieleśnie" <sup>163</sup>.

**507** Maryja jest równocześnie dziewicą i matką, ponieważ jest figurą i najdoskonalszą realizacją Kościoła <sup>164</sup>. "Kościół... dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. Kościół jest także dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi" <sup>165</sup>.

### **W skrócie**

**508** Z potomstwa Ewy Bóg wybrał Maryję Dziewicę, aby była Matką Jego Synu. Jako "pełna łaski" jest Ona "wspaniałym owocem Odkupienia" <sup>166</sup>; od pierwszej chwili swego poczęcia została całkowicie zachowana od zmyły grzechu pierworodnego oraz przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

**509** Maryja jest prawdziwie "Matką Bożą", ponieważ jest Matką wiecznego Syna Bożego, który stał się człowiekiem i który sam jest Bogiem.

**510** Maryja "była Dziewicą przy poczęciu swego Syna, Dziewicą jako brzemienna, Dziewicą jako karmiąca własną piersią, Dziewicą zawsze" <sup>167</sup>: całą swoją istotą jest Ona "służebnicą Pańską" (Łk 1, 38).

**511** Dziewica Maryja "wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego" <sup>168</sup>. Wypowiedziała swoje "tak" "loco totius humanae naturae" - w imieniu całej ludzkiej natury <sup>169</sup>. Przez swoje posłuszeństwo stała się nową Ewą, Matką żyjących.

### **Paragraf trzeci**

#### **MISTERIA ŻYCIA CHRYSYTA**

**512** Jeśli chodzi o życie Chrystusa, Symbol wiary mówi tylko o misteriach Wcielenia (poczęcie i narodzenie) i Paschy (męka, ukrzyżowanie, śmierć, pogrzeb, zstąpienie do piekieł, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie). Nie mówi wprost o misteriach ukrytego i publicznego życia Jezusa, ale artykuły wiary dotyczące Wcielenia i Paschy wyjaśniają *całe* ziemskie życie Chrystusa. Wszystko, "co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym... został wzięty do nieba" (Dz 1, 1-2), trzeba widzieć w świetle misteriów Bożego Narodzenia i Paschy.

**513** Zależnie od okoliczności katecheza powinna ukazywać całe bogactwo misteriów Jezusa. W tym miejscu wystarczy wskazać pewne elementy wspólne wszystkim misteriom życia Chrystusa (I), by zarysować potem główne tajemnice życia ukrytego (II) i życia publicznego (III) Jezusa.

#### **I. Całe życie Chrystusa jest misterium**

**514** Ewangelie nie przekazują wielu informacji, które zaspokajałyby ludzką ciekawość dotyczącą Jezusa. Prawie nic nie zostało powiedziane o Jego życiu w Nazarecie, a nawet nie ma relacji o dużej części Jego życia publicznego <sup>170</sup>. To, co znajduje się w Ewangeliach, zostało napisane, "abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego" (J 20, 31).

**515** Ewangelie zostały napisane przez ludzi należących do pierwszych wierzących <sup>171</sup>, którzy chcieli podzielić się wiarą z innymi. Poznawszy przez wiarę, kim jest Jezus, mogli oni zobaczyć i ukazać innym ślady Jego misterium w całym Jego ziemskim życiu. Wszystko w życiu Jezusa, od pieluszek przy Jego narodzeniu <sup>172</sup> aż po ocet podany podczas męki <sup>173</sup> i płótna pozostałe w grobie po Jego zmartwychwstaniu <sup>174</sup>, jest znakiem Jego misterium. Przez czyny, cuda i słowa zostało objawione, że "w Nim... mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała" (Kol 2, 9). Człowieczeństwo Jezusa ukazuje się w ten sposób jako "sakrament", to znaczy znak i narzędzie Jego Bóstwa i zbawienia, które przynosi. To, co było widzialne w Jego ziemskim życiu, prowadzi do niewidzialnego misterium Jego synostwa Bożego i Jego odkupieńczego posłania.

## Wspólne cechy misterii Jezusa

**516** Całe życie Jezusa jest *Objawieniem* Ojca: Jego słowa i czyny, milczenie i cierpienia, sposób bycia i mówienia. Jezus może powiedzieć: "Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca" (J 14, 9), a Ojciec oznajmia: "To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!" (Łk 9, 35). Ponieważ nasz Pan stał się człowiekiem, by wypełnić wolę Ojca <sup>175</sup>, dlatego nawet najmniejsze szczegóły Jego misterii ukazują "miłość Boga ku nam" (1 J 4, 9).

**517** Całe życie Chrystusa jest misterium Odkupienia. Odkupienie przychodzi do nas przede wszystkim przez krew Krzyża <sup>176</sup>, ale to misterium jest obecne w dziele całego życia Chrystusa; jest już w Jego Wcieleniu, przez które, stawszy się ubogim, ubogacił nas swoim ubóstwem <sup>177</sup>; w Jego życiu ukrytym, w którym przez swoje poddanie <sup>178</sup> naprawia nasze nieposłuszeństwo; w Jego słowie, przez które oczyszcza słuchaczy <sup>179</sup>; w Jego uzdrowieniach i egzorcyzmach, przez które "On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby" (Mt 8, 17) <sup>180</sup>; w Jego Zmartwychwstaniu, przez które nas usprawiedliwia <sup>181</sup>.

**518** Całe życie Chrystusa jest misterium "*rekapitulacji*" w Nim jako *Głowie*. Wszystko, co Jezus uczynił, powiedział i wycierpiał, miało na celu na nowo skierować człowieka do jego pierwotnego powołania:

Kiedy Syn Boży przyjął ciało i stał się człowiekiem, dokonał w sobie nowego zjednoczenia długiej historii ludzkiej i dał nam zbawienie. To więc, co utraciliśmy w Adamie, czyli bycie na obraz i podobieństwo Boże, odzyskujemy w Jezusie Chrystusie <sup>182</sup>. Dlatego właśnie Chrystus przeszedł przez wszystkie okresy życia, przywracając przez to wszystkim ludziom komunie z Bogiem <sup>183</sup>.

## Nasza komunie z misteriami Jezusa

**519** Całe bogactwo Chrystusa "jest przeznaczone dla każdego człowieka, ono jest dobrem każdego człowieka" <sup>184</sup>. Chrystus nie żył dla siebie, ale *dla nas*, od chwili Wcielenia "dla nas ludzi i dla naszego zbawienia" aż do swojej śmierci "za nasze grzechy" (1 Kor 15, 3) i Zmartwychwstania "dla naszego usprawiedliwienia" (Rz 4, 25). Także teraz jeszcze jest On naszym "Rzecznikiem wobec Ojca" (1 J 2, 1), "bo zawsze żyje, aby się wstawiać" za nami (Hbr 7, 25). Ze wszystkim, co przeżył i wycierpiał za nas raz na zawsze, jest ciągle obecny "przed obliczem Boga", "aby teraz wstawiać się za nami" (Hbr 9, 24).

**520** Jezus w całym swoim życiu ukazuje się jako *nasz wzór* <sup>185</sup>: jest "człowiekiem doskonałym" <sup>186</sup>, który zaprasza nas, abyśmy się stali Jego uczniami i szli za Nim. Przez swoje uniżenie dał nam wzór do naśladowania <sup>187</sup>, przez swoją modlitwę pociąga do modlitwy <sup>188</sup>, przez swoje ubóstwo wzywa do dobrowolnego przyjęcia ogołocenia i prześladowań <sup>189</sup>.

**521** Wszystko, co Chrystus przeżył, czynił po to, abyśmy mogli *przeżywać to w Nim* i aby On *przeżywał to w nas*. "Przez Wcielenie swoje Syn Boży zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem" <sup>190</sup>. Jesteśmy powołani do tego, by stawać się coraz bardziej jedno z Nim. Jako członkom swego Ciała daje On nam udział w tym, co przeżył w ludzkim ciele dla nas i jako nasz wzór:

Powinniśmy przedłużać i dopełniać w sobie zbawcze dzieło Chrystusa; powinniśmy prosić Go często, aby doprowadził je do ostatecznego wypełnienia w nas i w całym Kościele...

Tymczasem Syn Boży pragnie przekazać nam, jakby rozwijać i przedłużać swe misteria w nas i w całym swoim Kościele przy pomocy łask, których chce nam udzielić, oraz skutków, których dzięki tym misteriom pragnie w nas dokonać. W takim znaczeniu Chrystus pragnie dopełnić w nas swoje misteria <sup>191</sup>.

## II. Misteria dzieciństwa i ukrytego życia Jezusa Przygotowania

**522** Przyjście Syna Bożego na ziemię jest tak wielkim wydarzeniem, że Bóg zechciał przygotowywać je w ciągu wieków. Wszystkie obrzędy i ofiary, figury i symbole "Pierwszego Przymierza" <sup>192</sup> Bóg ukierunkował ku Chrystusowi; zapowiada Go przez usta proroków, których posyła kolejno do Izraela. Budzi także w sercu pogan niejasne oczekiwanie tego przyjscia.

**523** *Święty Jan Chrzyciel* jest bezpośrednim poprzednikiem Pana <sup>193</sup>, posłanym, by przygotować Mu drogi <sup>194</sup>. "Prorok Najwyższego" (Łk 1, 76) przerasta wszystkich proroków <sup>195</sup>, jest ostatnim z nich <sup>196</sup>, zapoczątkowuje Ewangelię <sup>197</sup>, pozdrawia Chrystusa już w łonie matki <sup>198</sup> i znajduje radość jako "przyjaciel oblubieńca" (J 3, 29), nazywając Go Barankiem Bożym, "który gładzi grzech świata" (J 1, 29). Poprzedzając Jezusa "w duchu i mocy Eliasza" (Łk 1, 17), świadczy o Nim swoim przepowiadaniem, swoim chrztem nawrócenia, a w końcu swoim męczeństwem <sup>199</sup>.

**524** Celebrując co roku *liturgię Adwentu*, Kościół aktualizuje to oczekiwanie Mesjasza; uczestnicząc w długim przygotowaniu pierwszego przyjścia Zbawiciela, wierni odnawiają gorące pragnienie Jego drugiego Przyjścia <sup>200</sup>. Przez celebrację narodzin i męczeństwa Poprzednika Kościół jednoczy się z jego pragnieniem: "Potrzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał" (J 3, 30).

### Misterium Bożego Narodzenia

**525** Jezus narodził się w nędznej stajni, w ubogiej rodzinie <sup>201</sup>; prości pasterze są pierwszymi świadkami tego wydarzenia. Właśnie w tym ubóstwie objawia się chwała nieba <sup>202</sup>. Kościół nie przestaje opiewać chwały tej nocy:

Dzisiaj Dziewica wydaje na świat Wiecznego,

A ziemia użycza groty Niedostępnemu.

Wysławiają Go aniołowie i pasterze,

Zbliżają się mędrcy, idąc za gwiazdą,

Ponieważ narodziłeś się dla nas,

Małe Dzieciątko, wieczny Boże! <sup>203</sup>

**526** "Stać się dzieckiem" wobec Boga - to warunek wejścia do Królestwa <sup>204</sup>. W tym celu trzeba się unżyć <sup>205</sup>, stać się małym; co więcej, trzeba "się powtórnie narodzić" (J 3, 7), narodzić się "z Boga" (J 1,13), by "się stać dzieckiem Bożym" (J 1, 12). Misterium Bożego Narodzenia wypełnia się w nas, gdy Chrystus "kształtuje się" w nas (Ga 4, 19). Boże Narodzenie jest misterium tej "przedziwnej wymiany":

O przedziwna wymiano! Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy, a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca, obdarzył nas swoim Bóstwem <sup>206</sup>.

### Misteria dzieciństwa Jezusa

**527** *Obrzezanie* Jezusa w ósmym dniu po narodzeniu <sup>207</sup> jest znakiem włączenia Go do potomstwa Abrahama i ludu Przymierza; jest znakiem Jego poddania się Prawu <sup>208</sup> i uprawnienia Go do udziału w kulcie Izraela, w którym będzie uczestniczył przez całe życie. Jest ono figurą "obrzezania Chrystusowego", jakim jest chrzest (Kol 2,11-12).

**528** *Objawienie (Epifania)* jest ukazaniem się Jezusa jako Mesjasza Izraela, Syna Bożego i Zbawiciela świata. Wraz z chrztem Jezusa w Jordanie i godami w Kanie <sup>209</sup> celebryje się w tym dniu pokłon oddany Jezusowi przez "mędrców" przybyłych ze Wschodu (Mt 2, 1). W tych "mędrkach", reprezentantach wyznawców sąsiednich religii pogańskich, Ewangelia widzi pierwociny narodów, które przyjmują Dobrą Nowinę zbawienia przez Wcielenie. Przybycie mędrców do Jerozolimy, by "oddać [Królowi żydowskiemu] pokłon" (Mt 2, 2), pokazuje, że szukają oni w Izraelu, w mesjańskim świetle gwiazdy Dawida <sup>210</sup>, Tego, który będzie królem narodów <sup>211</sup>. Ich przybycie oznacza, że poganie tylko wtedy mogą odkryć Jezusa i wielbić Go jako Syna Bożego i Zbawiciela świata, gdy zwrócą się do Żydów <sup>212</sup> i przyjmą od nich obietnicę mesjańską, która jest zawarta w Starym Testamencie <sup>213</sup>. Objawienie (Epifania) ukazuje, że "wielu pogan wchodzi do rodziny patriarchów" <sup>214</sup> i uzyskuje *godność izraelską (israeliticam dignitas)* <sup>215</sup>.

**529** *Ofiarowanie Jezusa w świątyni* <sup>216</sup> pokazuje Go jako Pierworodnego, należącego do Pana <sup>217</sup>. Wraz z Symeonem i Anną cały oczekujący Izrael wychodzi na *spotkanie* swego Zbawcy (tradycja bizantyjska tak nazywa to wydarzenie). Jezus zostaje uznany za tak bardzo oczekiwanego Mesjasza, "światło narodów" i "chwałę Izraela", a także za "znak sprzeciwu". Miecz boleści przepowiedziany Maryi zapowiada inną ofiarę, doskonałą i jedyną - ofiarę Krzyża, która przyniesie zbawienie, jakie Bóg "przygotował wobec wszystkich narodów".

**530** *Ucieczka do Egiptu* i rzeź niewińątek <sup>218</sup> ukazują, że ciemności przeciwstawiają się światłu: Słowo "przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli" (J 1, 11). Całe życie Chrystusa będzie przebiegało pod znakiem prześladowania. Ci, którzy należą do Niego, będą uczestniczyć z Nim w tym prześladowaniu <sup>219</sup>. Jego powrót z Egiptu <sup>220</sup> przypomina wydarzenie Wyjścia <sup>221</sup> i przedstawia Jezusa jako ostatecznego wyzwoliciela.

### **Misteria ukrytego życia Jezusa**

**531** Przez większą część swego życia Jezus dzielił sytuację ogromnej większości ludzi: było to codzienne życie bez widocznej wielkości, życie z pracy rąk, żydowskie życie religijne poddane Prawu Bożemu <sup>222</sup>, życie we wspólnocie. O całym tym okresie zostało nam objawione, że Jezus był "poddany" swoim rodzicom oraz że "czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi" (Łk 2, 51-52).

**532** Przez poddanie swojej Matce i swemu prawnemu ojcu Jezus doskonale wypełnia czwarte przykazanie. Poddanie to jest ziemskim obrazem Jego synowskiego posłuszeństwa Ojcu niebieskiemu. Codzienne poddanie Jezusa Józefowi i Maryi zapowiadało i uprzedzało Jego poddanie z Wielkiego Czwartku: "Nie moja wola..." (Łk 22, 42). Posłuszeństwo Chrystusa w codzienności życia ukrytego zapoczątkowało już dzieło naprawy tego, co zniszczyło nieposłuszeństwo Adama <sup>223</sup>.

**533** Życie ukryte w Nazarecie pozwala każdemu człowiekowi jednoczyć się z Chrystusem na najbardziej zwyczajnych drogach życia:

Nazaret jest szkołą, w której zaczyna się pojmować życie Jezusa: jest to szkoła Ewangelii... Najpierw lekcja *milczenia*. Niech się odrodzi w nas szacunek dla milczenia, tej pięknej i niezastąpionej postawy ducha... Lekcja *życia rodzinnego*. Niech Nazaret nauczy nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nierozzerwalny charakter... Przykład *pracy*. O Nazaret, domu Syna cieśli, tu właśnie chcielibyśmy zrozumieć i umocnić surowe, a przynoszące zbawienie prawo ludzkiej pracy... Jak żebyśmy chcieli pozdrowić stąd wszystkich pracujących całego świata i ukazać im wielki wzór ich Boskiego Brata <sup>224</sup>.

**534** *Odnalezienie Jezusa w świątyni* <sup>225</sup> jest jedynym wydarzeniem, które przerywa milczenie Ewangelii o ukrytych latach Jezusa. Jezus pozwala tu dostrzec tajemnicę swego całkowitego poświęcenia się posłaniu wypływającemu z Jego Bożego synostwa: "Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" (Łk 2, 49). Maryja i Józef "nie rozumieli" tych słów, ale przyjęli je w wierze, a Maryja "chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu" (Łk 2, 51) przez wszystkie lata, gdy Jezus pozostawał ukryty w milczeniu zwyczajnego życia.